

# KURJER WILEŃSKI

Rok IV.

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Nr. 274 (1023)

## Nieźle apetyty.

Jedną z naczelnych zasad prawdziwej demokracji jest jaknajszerszej pojęta tolerancja w dziedzinie życia duchowego jednostki.

Oczywiście przedewszystkiem w stosunku do uczuć narodowych i każdej jednostki lub każdej grupy społecznej. Stojąc na tem stanowisku stale walczyliśmy i walczymy z wszelakimi objawami egoizmu narodowego, tak rozpowszechnionego w dzisiejszej epoce powojennego zdziwienia i upadku kultury duchowej. W pierwszym rzędzie to nasze stanowisko znajdowało swój wyraz w walce o prawa t. zw. mniejszości narodowych, a właściwie większości na terenach Ziemi Wschodnich. Za jedno z hasel naczelnych uważamy zapewnienie obywatelom naszych ziem prawa juczania się we własnym języku tak w szkołach początkowych jak i średnich.

Dotychczas jednak mało zwracaliśmy uwagę na problem mniejszości rosyjskiej w naszym kraju. Szeroka tolerancja w stosunku do szkół rosyjskich, udzielanie im zapomóg materialnych i innych mieściło się już w ogólnej zasadzie demokratycznej.

Pozatem jednak problem ten uważaliśmy za drugorzędny wobec np. białoruskiego lub litewskiego ze względu na nikłą liczebność elementów rosyjskich w naszym kraju. Osobiście całkowicie uznajemy wartość kultury rosyjskiej, uważam za niewłaściwe odgradzanie się np. od literatury rosyjskiej i t. d. Kultura rosyjska jest zbyt bogata, zbyt wiele cennych pierwiastków wniosła do skarbnicy wiedzy ogólnoludzkiej, by można ją było zupełnie ignorować. Postacie Dostojewskiego, Lwa Tołstoja, Merzłowskiego i tyłu, tyłu innych są zbyt wielkie, by człowiek kulturalny w prawdziwym tego słowa znaczeniu mógł o nich nie wiedzieć, a dzieł ich nie czytać.

Pomimo to jednak najzupełniej nie mogę zgodzić się na prace, którą rozpoczęła z wielkim nakładem energii stosunkowo b. młoda organizacja.

*Russkoje Narodnoje Objedinenie*. Wyraziłem poglądy tej grupy ludzi jest pismo codzienne „Utro”. O ile całkowicie gotów bronić jestem interesów np. szkoły rosyjskiej w Wilnie dla mniejszości rosyjskiej, o tyle absolutnie nie mogę się zgodzić z duchem zadaniami i poglądami *Russkoje Narodnoje Objedinenie*.

Przedewszystkiem bowiem jaki jest punkt wyjścia tej organizacji. Dopóki ma ona łączyć Rosjan zamieszkujących terytorium Polski i ma bronić ich praw, wszystko jest w porządku. Trudno jest jednak zgodzić się, gdy organizacja tarozpoczytna swą politykę agresywną w stosunku do ludności ukraińskiej i białoruskiej.

Jakież bowiem są poglądy R. N. O. na sprawy narodów ukraińskiego i białoruskiego?

Przedewszystkiem uznaje ono istnienie Białorusinów i Ukraińców jedynie jako pewnego odgałęzienia narodu rosyjskiego. Język ukraiński i białoruski mają być *gwarami* ludowymi, zaś językiem literackim dla jednych i drugich pozostaje nadal rosyjski. Oczywiście w tych warunkach nie może być mowy o uznawaniu narodów białoruskiego i ukraińskiego, ani ich praw do odrębnego niezależnego bytu państwowego. Streszczają się poglądy tej organizacji w twierdzeniu, że *na terytorium Polski oraz na Ziemiach Wschodnich i w Małopolsce Wschodniej zamieszkuje 12 milionów „ruskich” należących do dwóch gałęzi wielkiego narodu rosyjskiego: ukraińskiej i białoruskiej*.

Nawiasem należy wspomnieć że stanowisko R. N. O. i *Utra* najzupełniej podziela nasz „Dziennik Wileński” i Narodowa Demokracja tak wybitnie „zasłużona” w zwalczaniu wszelkich młodych organizmów narodowych.

Tezy „rdzenie” polska i „rdzenie” rosyjska godzą się najzupełniej, mianowicie: że niema narodów ukraińskiego i białoruskiego, że istnieją tylko naród polski i naród rosyjski. Idealną granicą dzielącą te dwa narody jest „zielona” granica hanieb-

nego pokoju ryskiego. I tutaj dopiero zgodni towarzysze „rozchodzą” się w poglądach mianowicie: kiedy dla naszych endecków język białoruski jest gwara ludową polską, dla rosyjskich jest gwara ludową rosyjską. I kiedy endecy z triumfem twierdzą, że w Polsce prawie niema Rosjan, ci ostatni prostują to twierdzenie, że ich jest aż 12 milionów.

Jak widzimy małe nieporozumienie. Oczywiście dzisiaj ze względów taktycznych te bratnie ugrupowania pomijają milczeniem to „małe” nieporozumienie i z entuzjazmem godzą się na walkę z „bolszewickimi” nowotworami, jakimi są naród białoruski i ukraiński. Prawdopodobnie myślą ukrytą i jednych i drugich jest, by wykorzystać czas przejściowy przed nowym porachunkiem dziejowym drogą dla jednych spolszczenia Ziemi Wschodnich lub dla drugich drogą ostatniego zniszczenia.

Później dopiero jaka wspaniała okazja dla „otieczniwej” wojny „Utra” możemy do przystąpienia „jedyni” i „niedzielimoj” kraje „odwieczne” rosyjskie „jęczące” pod „jarzmem” polskiem.

Idylla krótka, a zaś przebudzenie dla obu stron może być zbyt bolesne i krwawe. Tymczasem jednak czytając między innymi „patriotycznego” „Utra” możemy doczytać sfę wielu b. ciekawych rzeczy, dających wiele do myślenia i niepokoju o przyszłość.

Dla przykładu przytoczymy parę ustępów z „Utra”, których zresztą w każdym numerze jest.

W artykule „Nakanunie wyborow” między innymi mówi się o znaczeniu wyborów do samorządów na Ziemiach Wschodnich.

„Dla nas Rosjan te wybory ważne są z dwóch przyczyn: po pierwsze pokazały one komu należy, że Rosjanie w Polsce istnieją. Prawie we wszystkich miastach i w licznych gminach w Galicji i na kresach do rad (gminnych) przeszli Rosjanie, a w niektórych miejscach w pokasnej liczbie (Luniniec, miasta i wsie Galicji)”.

Jak widzimy Rosjanie bardzo licznie zamieszkują nawet Galicję.

Zaraz w następnym numerze w art. „O ruskich gimnazjach” mówi się jeszcze jaśniej:

„Pytamy co znaczy narodowość tułtejsza, dlaczego setki tysięcy ludności ubierają się w taką maskę? To bardzo jasne: nie chcą nazywać siebie Białorusinami, albo Ukraińcami ponieważ ludność miejscowa uważa się za Rosjan, ta biedna miejscowa ludność zmuszona jest przybierać ochronną maskę „tutejszy”. Dalej autor mówi o ustawie językowej z 31-go lipca 1924 r. mówi: „Gdyby w ustawie z 31.VII 1924 r. narówni z językami białoruskim i ukraińskim był postawiony i język rosyjski, państwowych szkół z polskim i rosyjskim językiem wykładowym byłby nie jeden tyśiąc w granicach Polskiej Republiki”.

W związku z tem jednym z pierwszych żądań ma być wprowadzenie do wszystkich szkół powszechnych na Ziemiach Wschodnich obowiązkowego języka rosyjskiego.

Prawdopodobnie autor liczy na wybitne poparcie przy plebiscycie ze stron endeckich swych sprzymierzeńców w walce z Białorusinami i Ukraińcami.

Przypuszczam, że tych przykładów starczy dla zilustrowania poglądów panów z *Russkoje Narodnoje Objedinenie*.

Dlatego też pominię milczeniem sprawozdania z wysoko „patriotycznych” dla mnie zaś czarnościanych zebrań organizowanych na wileńskiej prowincji.

Oprócz endecków reakcyjna grupa rosyjska znalazła sprzymierzeńców wśród odłamu społeczeństwa białoruskiego, grupującego się dokoła „Sielansko Sajuza” p.p. Jaremicza i Rahuli. Mostem łączącym Rosjan i Białorusinów jest p. senator Bohdanowicz, który jest uważany przez jednych za Rosjanina przez drugich za Białorusina, a który dotychczas sam nie rozwiął tych wątpliwości.

## SYTUACJA NA LITWIE NADAŁ GROŹNA.

Konferencja polityczna rządu z opozycjonistami.

KOWNO, 29.XI. (Ate). Konferencja polityczna rządu z opozycjonistami, która odbyła się w prezydencja Smetony, przetrwała do godz. 2 w nocy.

Udział w nich brał również Waldemaras. Zapewnił on, że obawy co do niebezpieczeństwa wojny polsko-litewskiej, były przesadzone. Narady ze stronnictwami nie doprowadziły do zmiany gabinetu i do żadnych konkretnych uchwał.

Armia litewska na stopie wojennej.

RYGA, 29.XI. (Ate). „Rigasche Rundschau” donosi z Kowna, iż głównodowodzący armii litewskiej miał oświadczyć, że armia litewska podlega jemu, a nie ministrowi wojny i że postawiona jest na stopie wojennej.

Potwierdzają się wiadomości o niedawnym puczu, w związku z czym pozostają liczne aresztowania w sferach wojskowych i politycznych. Wewnętrzny stan na Litwie nie uległ odprężeniu. Pertraktacje pomiędzy opozycjonistami a grupą Waldemarasa trwają w dalszym ciągu. Opozycja gotowa jest wziąć udział w tworzeniu bloku narodowo-koalicyjnego. Waldemaras uprawia politykę zwlekania.

Według pogłosek możliwe jest utworzenie gabinetu, do którego weszłyby przedstawiciele partypoptycznych z p.k. Merkiem, jako szefem rządu, a Waldemarasem, jako ministrem spraw zagranicznych.

Konferencja Daukantasa z attache sowieckim.

KOWNO, 29.XI. (ATE). Minister Spraw Wojskowych Daukantas odwiedził sowieckiego attache wojskowego Sudakowa. Omawiana była sprawa możliwości konfliktu polsko-litewskiego i stanowiska, jakie w tym wypadku zajęłyby Sowjety.

Daukantas przyjął następnie francuskiego attache wojskowego i zakomunikował oświadczenie sowieckiego attache.

Wobec przedstawicieli prasy Daukantas oświadczył, iż dowódca garnizonu p.k. Petrojtis zapewnił, że w armii panuje dobry nastrój i jest ona w każdej chwili gotowa do obrony kraju.

Daukantas zaznaczył na końcu, iż nie zajmuje się polityką i nic nie wie o pertraktacjach politycznych.

Narady w sprawie rekonstrukcji gabinetu.

KOWNO, 29.XI. (ATE). U prezydenta Smetony odbyło się zebranie przedstawicieli rządu z udziałem partji opozycyjnych w celu omówienia możliwości rekonstrukcji gabinetu. Zebranie nie dało żadnych rezultatów.

Waldemaras wygłosił przemówienie, w którym twierdził, iż niebezpieczeństwo, zagrażające Litwie, nie zmniejszono się. Waldemaras uważa, że rekonstrukcja gabinetu przed obradami geuewskimi, na których będzie uwzględniany konflikt polsko-litewski, jest bezcelowa.

Litwa na sesji Ligi Narodów w Genewie—zdaniem Waldemarasa—musi być reprezentowana przez rząd obecny, ponieważ tego wymaga jej autorytet. Nowy rząd na terenie geuewskim byłby pozbawiony autorytetu.

Z przewlekłych rokowań, nie doprowadzających do wyniku, można wnosić, że Waldemaras, który sprzeciwia się tworzeniu rządu koalicyjnego, narazie zwyciężył.

## Mobilizacja na Litwie.

W dniu wczorajszym nadeszła do Wilna późnym wieczorem niesprawdzona pogłoska o ogłoszonej przez rząd litewski mobilizacji trzech najmłodszych roczników poborowych, którzy w ciągu 48 godzin obowiązani są stawić się do wyznaczonych im oddziałów wojskowych.

Powołanie trzech roczników do szeregów świadczyłoby, iż rząd litewski gotów jest wszelkimi środkami bronić swego stanowiska wbrew opinii całego społeczeństwa.

## Ważna konferencja o stosunkach polsko-litewskich.

PARYŻ, 29.XI. (Pat). „Le Journal” wyraża przypuszczenie, iż Briand odbył wczoraj z ambasadorem angielskim lordem Creve konferencję w sprawie stosunków polsko-litewskich. Dziennik dodaje, iż zadaniem Rady Ligi Narodów będzie poprostu stwierdzenie, iż państwo będące członkiem Ligi oświadcza, iż pozostaje w stanie wojny z drugim państwem. Przedłużenie się tego rodzaju sytuacji jest bezwarunkowo sprzeczne z paktem Ligi. „Le Matin” pisze, iż Polska domaga się poprostu lojalnego ustosunkowania się do wyroku rozjemczego, który oddawna już uregulował cały za targ i którego Litwa uparczywie nie chce uznać.

## Niemcy o nocie polskiej do Ligi Narodów.

BERLIN, 29.XI. (Pat). Cała prasa poranna ogłasza notę rządu polskiego do mocarstw, z którym Polska pozostaje w stosunkach dyplomatycznych, bez komentarzy. Jedynie dwa dzienniki prawnicze „Local Anzeiger” i „Der Tag” zamieszczają obszerny komentarz. I tak Local Anzeiger, zaznacza, że nota precyzyjnie wprowadzi stanowisko wyłącznie Polski, ale mimo to nietrudno przewidzieć, iż zręczne posunięcie Polski spotka się z poparciem zwłaszcza ze strony rządu angielskiego i francuskiego. Następnie nota główną z tego powodu, iż zamiary i polski polityki polskiej w oświetleniu noty wykluczają wszelką możliwość rozpoczęcia Litwy zwłaszcza ze stanowiska Ligi Narodów.

Ważnym jest przytem stwierdzenie, iż Polska nie żywi zamiarów agresywnych wobec całości terytorjalnej Litwy, oznacza to bowiem zapewnienie rządowi polskiemu uznania polityki jego przez mocarstwa Ligi. Niemcy będą jednak w dalszym ciągu kłaść nacisk na zachowanie stanowiska neutralnego, z drugiej jednak strony nie mogą one zapominać, że niepodległość Litwy leży w interesie Niemiec. Za nietykalnością i suwerennością Litwy przemawiają ze stanowiska Niemiec przedewszystkiem dwa argumenty: konieczność utrzymania pomostu między Niemcami a Rosją oraz niebezpieczeństwo okrajania Prus Wschodnich przez Polskę.

Z drugiej strony Niemcy muszą się wystrzeżać jednostronnego występowania w obronie Litwy, przeciw czemu przemawia między innymi polityka rządu Waldemarasa w stosunku do Kłajpedy. „Der Tag” twierdzi, że rokowania geuewskie, dzięki zręcznemu sprzecywaniu w nocie stanowiska Polski, będą krótkotrwałe i że Rada Ligi prawdopodobnie zadowolony się oświadczeniem ze strony Polski pokrywającym się ze stanowiskiem ostatniej noty polskiej. Rokowania geuewskie mogą być—zdaniem dziennika—rozstrzygnięte jeszcze na jedno żądanie, a mianowicie na żądanie Polski w sprawie cofnięcia oświadczenia Litwy co do t. zw. stanu wojennego.

Z żądaniem tem solidarne będą rządy angielski i francuski. Możliwym jest jednak, że Niemcy poprą to żądanie zwłaszcza z tego względu, że narazie Litwa niema widoków odzyskania Wilna. Dziennik stwierdza w końcu, że nota polska przyczyniła się do spokojniejszej oceny sytuacji w kołach dyplomatycznych.

Blok ten rosyjsko-białoruski nie zdziwi tych, którzy pamiętają „białoruską” pracę p. Rahuli przed kilku laty na terenach Mińskich.

Natomiast wyraźnym przeciwnikiem agresywnych apetytów R.N.O. jest b. Hromada, która bądź co bądź była organizacją wyraźnie białoruską i w swych dążeniach miała na oku wyłącznie interesy narodu białoruskiego. Dziś prawdziwi Białorusini

muszą walczyć na dwa fronty z czarnosotnią polską i rosyjską, oraz z krótkowzrocznością polityki polskich władz rządzących.

Czyżby jednak już dzisiejsze zakusy R. N. O. nie poczęły społeczeństwo polskie gdzie leży największe niebezpieczeństwo dla stosunków na Ziemiach Wschodnich?  
S. W.

## „Robotnikowi” w odpowiedzi.

Złych albo nawet nieuczciwych miał „Robotnik” informatorów, których wiadomościami posługiwał się przy fabrykowaniu wieczorzącej elaboratu o niedzielnym kongresie krajowców p. t. „Pierwszy Zjazd Krajowego Stronnictwa Ludowego w Wilnie” z subtytułkiem „Dziwne wiadomości”.

Pomijamy już fakt, że niema w nim ani słowa o wzięciu udziału w Kongresie i zgłoszeniu akcesu do Stronnictwa Krajowego przez „Białoruską Partję Radykalną”. Bo też doprawdy dziwne są w tym elaboracie wiadomości. Jest tam mowa o jakimś braku dyskusji, gdy wiadomem jest każdemu, kto brał udział w zjeździe, a przecież „Robotnik” na uczestników zjazdu się powołuje, że dyskusja nad kształtem spraw gospodarczych, politycznych, a szczególnie krajowych odbywała się przez cały dzień prawie. Dalej jest tam mowa o nieuchwaleniu ani programu, ani autonomii terytorjalnej, gdy przyjęta przez aklamację deklaracja ideowa, która już sama przez się jest programem mówi bardzo wyraźnie, a nawet podkreśla z naciskiem, że nowoutworzone stronnictwo dąży do uzyskania autonomii terytorjalnej dla ziem przez siebie reprezentowanych.

Pyta się dalej „Robotnik” czy policja rozpędziła (?) zebranych. Skąd „Robotnikowi” wpadło do głowy tego rodzaju pytanie, nie wiemy; wiemy jednak, jak musieli o tem wiedzieć i widzieć to uczestnicy kongresu, którzy rzekomo dawali „Robotnikowi” te informacje, że po zamknięciu przez przewodniczącego zjazdu, jak to w takich okolicznościach bywa zawsze, policja utrzymywała porządek wśród wychodzących z sali.

Wreszcie, gdy chodzi o „główną rolę” pos. Hałki w kongresie, możemy „Robotnika” zapewnić, że rola pos. Hałki na zjeździe ograniczała się tylko do zajęcia wśród tysięcy innych uczestników miejsca na sali. Bo pos. Hałko ani nie zabierał głosu, ani też wcale o głos się nie dopominał. Był tylko biernym widzem i pozatem niczem więcej.

Doprawdy mógł „Robotnik” zasięgnąć wiadomości o kongresie Krajowego Stronnictwa Ludowego Ziemi Litewsko-Białoruskiej „Zjednoczenie” z bardziej miarodajnego źródła.

Pozatem, jeżeli „Robotnik”, jak zapowiada, ma rzeczywiste zamiary oświecić „wartość całej kombinacji” możliwie wstrętnie „stronnictwo”, i, co główniejsze, obiektywnie—radzimy mu, niech w żadnym wypadku nie posługuje się dotychczasowymi informatorami.

## Muzyku wileński!

Musisz zgłosić się na rejestrację do związku, zaułek Literacki 7, w piątek i sobotę od 11—2 popoł. 5975

## Białoruski Blok Wyborczy.

W związku z mającymi się odbyć wyborami do Sejmu i Senatu tworzy się *Białoruskie Zjednoczenie Narodowe* w skład którego wchodzi: *Białoruski Sielanski Sojuz* z posłami Rohulą i Jeremiczem, *Białoruska Chrześcijańska Demokracja* (katolicka) z ks. Stankiewiczem, *Białoruska Chrześcijańska Demokracja* (prawosławna) z senatorem Bohdanowiczem i kilku działaczy politycznych nienależących do żadnej z tych partji.

To Białoruskie Zjednoczenie Narodowe będzie wchodzić w skład Bloku Mniejszości Narodowych.

Jak widzimy pomimo wszelkich starań ze strony Białoruskiego Sielanskiego Sojuza i Białoruskiej Chrześcijańskiej Demokracji (prawosławnej i katolickiej), jednolitego frontu wyborczego stworzyć się nie udało.

Al. Moch.

## Jan Bułhak

ARTYSTA-FOTOGRAF.

Jagiellońska 8, telefon 968, przyjmuje od godz. 9—6. 5243

Litwa narzędziem intryg Niemiec i Rosji.

PARYŻ, 29. XI. Pat. Cała prasa omawia notę polską złożoną wczoraj na Quai d'Orsay przez amb. Chtapowskiego...

De Givet podnosi w „Avant”, iż uspokajające wieści o rzekomo zyciwiem dla Polski stanowisku Niemiec w zatargu polsko-litewskim...

Delegaci na konferencję rozbrojeniową.

LONDYN, 29. XI. (Pat.) Z Genewy donoszą, że większość delegacji 26-ciu państw biorących udział w naradach komisji przygotowawczej międzynarodowej konferencji rozbrojeniowej przybyła już do Genewy...

Te ostatnie reprezentowane będą w ogóle poraz pierwszy na terenie Ligi Narodów, w odróżnieniu od Stanów Zjednoczonych...

Popierajcie Ligę Morską i Rzeczną!

WITOLD HULEWICZ.

„Godzina przed Jutrznią”. Żywot Mikołaja Srebrzypisanego. Powieść Emila Zagadłowicza. Nakład Księgarni Św. Wojciecha. Poznań 1927. Stron 378.

Gen. Żukauskas naczelnym dowódcą sił zbrojnych. Stan pogotowia wojennego.

BERLIN, 29. XI. (Pat.) Telegraphen Union donosi, że gen. Żukauskas wydał do armii rozkaz zawiadamiający o objęciu naczelnego dowództwa nad siłami zbrojnymi Litwy w miejsce ministra wojny...

Kompromitujący wywiad Waldemaras.

BERLIN, 29. XI. (Pat.) „Vossische Zeitung” ogłasza wywiad wego korespondenta kowieńskiego z Waldemarasem w sprawie ostatniego konfliktu polsko-litewskiego...

Ostre pogotowie w wojsku.

Z rozkazu Ministerstwa Spraw Wojskowych na Litwie zostało zarządzane pogotowie wojskowe. We wszystkich oddziałach wojskowych wprowadzono stan ostrego pogotowia...

Nowe aresztowania.

W tymże dniu po południu na rozkaz nadeszły wprost z Kowna aresztowano lejtenta Pożarską i sierżanta Worelisa, którzy pozostawali rzekomo w kontakcie z dowódcą garnizonu w Kownie...

Przed wybuchem na Litwie.

Jak donoszą z Kowna naprężona sytuacja na Litwie dotychczas pozostaje bez zmian, grożąca lada chwila wybuchem. Mimo wezwań rządu do zachowania spokoju w całej Litwie panuje niezwykłe podniecenie...

Jeszcze jedna nota Litwy.

RYGA, 29. XI. (Pat.) Nadeszły tu wiadomości o wystosowaniu przez Litwę do Ligi Narodów jeszcze jednej noty w sprawie sporu polsko-litewskiego...

Gdańsk o pokojowych zamiarach Polski.

GDANSK, 29. XI. (Pat.) Omawiając notę rządu polskiego wystosowaną do wszystkich państw, z którymi Polska utrzymuje stosunki dyplomatyczne, „Danziger Neueste Nachrichten” podkreślają, że nota polska jest dobitnym dowodem tego, iż wszystkie pogłoski o rzekomych wojennych zamiarach Polski przeciwko Litwie są nieuzasadnione...

Stanowisko mocarstw wobec zatargu polsko-litewskiego.

GDANSK, 29. XI. (Pat.) „Danziger Neueste Nachrichten” charakteryzując stanowisko poszczególnych mocarstw wobec zatargu polsko-litewskiego, pisze między innymi: Mocarstwa reprezentowane w Radzie Ligi Narodów nie zajmują prawdopodobnie przed zebraniem się Rady Ligi oficjalnego stanowiska w sprawie tego zatargu...

W Paryżu wyrażają naogół zadowolenie, że francuskie widzą bowiem w nocy polskiej krok, który ułatwi inicjatywę Francji w sprawie wileńskiej. Co dotyczy Londynu, to tamtejsze koła polityczne zajmują stanowisko wycekującej i pragną doprowadzić do pomyślnego rozwiązania zatargu polsko-litewskiego...

Opinia czechosłowacka wita z zadowoleniem notę polską.

PRAGA, 29. XI. (Pat.) „Ceske Slovo” donosząc o wręczeniu przez posta polskiego w czechosłowackim Ministerstwie Spraw Zagranicznych noty rządu polskiego w sprawie stosunków z Litwą, pisze, iż opinia publiczna Czechosłowacji wita z zadowoleniem inicjatywę Polski...

W życiu i śmierci — istnieje tylko trwanie — istota przemian bytowania. Chłop i poeta tworzy legendę ziemi (str. 291).

Znowu sowieckie trzy grosze.

LONDYN, 29. XI. (Pat.) „Daily Telegraph” donosi, iż uregulowanie zatargu polsko-litewskiego utrudnione będzie przez to, że Rosja przeciwna jest przedłożeniu tej sprawy przed forum Ligi Narodów...

Wrażenie noty polskiej w Anglii.

LONDYN, 29. XI. (Pat.) Ton dzisiejszej prasy uległ naogół zupełnej zmianie, a krok Polski, wyrażający choć przedstawienia sprawy polsko-litewskiej Lidze Narodów wywołał jak najlepsze wrażenie...

Życie białoruskie.

Nowy zarząd Związku Studentów-Białorusinów U. S. B. w Wilnie. W tych dniach za dorocznym walnym zgromadzeniu Związku Studentów-Białorusinów U. S. B. w Wilnie (tzw. „Białoruski Studencki Szajz”) dokonano m. in. wyboru nowego zarządu Zw. S. B.

Il-gi dzień zjazdu starostów.

W dniu 29 b. m., w drugim dniu zjazdu starostów, omawiano sprawy drogowe, szkolnictwa, opieki społecznej i skarbowości.

Białoruskie T-wo Dobroczynności.

4-go grudnia r. b. o godz. 16 ej w lokalu gimnazjum białoruskiego w Wilnie (Ostrobramska 9) odbędzie się ogólne zgromadzenie członków nowopowstałego Białoruskiego T-wo Dobroczynności (t. z. „Białoruskie Dabradziejne Towarzystwo”).

Białor. T-wo Pomocy Ofiarom Wojny.

6-go grudnia r. b. o godz. 17-iej odbędzie się ogólne zgromadzenie Białoruskiego T-wo Pomocy Ofiarom Wojny (t. z. „Towarzystwa Pomocy Pacierpieuszom ad wojny”) z następującym porządkiem dziennym:

Wydawana za pieniądze niemieckie korfantowska „Polonia” bez redakcji.

KATOWICE, 29. XI. (Pat.) Bezpośrednio po nadejściu wiadomości o wydaniu wyroku sądu marszałkowskiego na p. Korfante, naczelny redaktor wydawanej przez niego „Polonii” p. Władysław Zabawski zgłosił swoje wystąpienie ze składu redakcji tego pisma na ręce p. Korfante...

Alechin mistrzem gry szachowej.

BUENOS-AYRES, 29. XI. (Pat.) Największe z dotychczasowych pojedynków szachowych, mecz o mistrzostwo świata, pomiędzy Capablanca i Alechinem, został wczoraj faktycznie już zakończony.

Silne lotnictwo to potęga państwa!

ileż kosmicznych znaczeń wyrasta z prościutkiej historii „łwiego zęba vel wilczego mleca”. O artystycznej palecie Zagadłowicza wymownie świadczą takie jedno zdanie o sroce oswojonej: „Lypala śmieśnie oczami, zasuwając je szybko bielmem na kształt migawki”.

Przemawiali prof. Józefowicz jako kurator instytucji oraz jej energiczny prezes p. Chojnowski. Dr. Sz.

Wielki sam i tak sobie też ciągle, a ciągle pospiewuje — sam — sam — sam. — Małe stopki idą po swojemu i osobno, po swojemu idą kolanka i też osobno, osobno brzuszek, główka też osobno — a niby wszystko razem — ale i osobno (upiera się) — na pewno!

Niezrównana, własnym bogatym życiem tętniąca jest „krótka a pouczająca historia pleców, o ich sposobie życia, o ich opętaniu i jakie tego są skutki”. Opis grzybów w spleśniałej podłodze, rozmowy ojca z dzieckiem, które dłoni matki nie zaznało, zegar kuchenny, charakterystyka domowników, psa czy pór dnia i roku, krajobraz podgórski, echo w sklepionej sieni dworskiej — oto tematy, przez które blyszczą artyzm Zagadłowicza i przelewa się jego wielkie serce.

„Godzina przed Jutrznią” obleka w ciału ideę książki w jej najczystszej, najdostojniejszej, najpromienniejszym znaczeniu. To jest książka! Nic to, że autor omija potężne narzędzie artystyczne skrótu, kondensacji. Ma czas i ma cierpliwość długą i niewspółczesną. Wypowiada wszystko powolnie, z pauzami, prawie bez niedomówień, szczególnie. Takie i jego wiersze są, pełne płynności epickiej. A zatem: ecce liber! Niech rozleje się szeroko po kraju. Niech zawiśnie jutrznią obłokiem nad naszymi domami. Niech ożywczo i przejrzystą rosą skropi się w sercach, które pragną.

Uczuciu najbardziej nabrzmiały jest prolog, zatytułowany „I nic mi już nie opowiesz...”. Wspaniała scena ostatniej rozmowy z umierającym ojcem i opis wizji „reki zjawionej” stwarzają silny kamerton całej książki.

Ważymy kilka przykładów. Opis malarstwa spacerującego: „Więc Idzie Mikołajek sam i tak sobie też ciągle, a ciągle pospiewuje — sam — sam — sam. — Małe stopki idą po swojemu i osobno, po swojemu idą kolanka i też osobno, osobno brzuszek, główka też osobno — a niby wszystko razem — ale i osobno (upiera się) — na pewno!

# Życie gospodarcze.

## Uregulowanie eksportu jaj.

Eksport jaj z Polski w ostatnich latach wzrasta ilościowo w stopniu znacznie szybszym, niż wywóz innych artykułów eksportowych.

W roku 1923 wywieźliśmy 13 005.000 tuzinów, w 1924 — 15.317.000, w 1925 — 39.786.000, a w 1926 — 86.076.000 tuzinów.

Przytem należy zaznaczyć, że w roku 1926 wysunęła się Polska na pierwsze miejsce w rzędzie państw eksportowych.

Poziom cen na rynkach zagranicznych nie był w ostatnim okresie korzystnym, tak, że większemu wywozowi ilościowemu nie odpowiadały zwiększone wartości pieniężne.

Mimo to nie ulega żadnej wątpliwości, iż eksport jaj odgrywa b. poważną rolę w naszym bilansie handlowym. Stwierdzają to wymownie następujące cyfry. W ciągu 9 miesięcy b. r. wysłano z Polski 57.580 tona jaj, wartości 82 mil. zł. w złocie.

Wobec to z znacznego rozrostu tej gałęzi handlu wylania się konieczność zastanowienia się nad kwestją jakościowej organizacji naszego eksportu jaj.

W tej dziedzinie przychodzi się stwierdzić cały szereg braków. Przedewszystkiem wiele pozostawia do życzenia sam gatunek wywożonego przez nas towaru. Gatunek eksportowanego przez Polskę jaj jest obecnie b. niski, co odbija się w sposób b. ujemny na cenie, jaką uzyskuje wymieniony obiekt eksportowy na rynkach zagranicznych.

Charakterystyczne są w tej kwestji dane przytoczone przez p. G. Piątkę, kierownika wydziału młeczarskiego Związku Spółdzielni Polskich, który w jednym z swych wywiadów prasowych stwierdził, że w Niemczech notują jąja duńskie od 15<sup>1</sup>/<sub>4</sub> do 17 fen., holenderskie 15<sup>3</sup>/<sub>4</sub> do 16, rosyjskie 10<sup>1</sup>/<sub>2</sub> do 12, jaja polskie oceniane są tam tylko na 10 do 11 fen.

Pozatem należy podnieść jako słabą stronę naszego wywozu jaj tę okoliczność, iż towar nasz zagranicą stanowi dogodny obiekt dla spekulacji pośredników zagranicznych. Jaja z Polski wysyłane są przedewszystkiem do Berlina, gdzie poddawane zostają segregacji, przyczem jaja lepszego gatunku idą dalej do Anglii, zaopatrzone

marką niemiecką, gorsze zaś sprzedawane są, jako polskie.

W tych warunkach standaryzacja, ustawowe określenie wagi, świeżości, a nawet barwy wywożonych jaj stają się koniecznością, warunkiem sine qua non u trzymańca i dalszego rozwoju naszego eksportu jaj.

Obecnie dążą do objęcia eksportu jaj spółdzielcze związki młeczarskie. Odpowiednio urządzone przy tych związkach zbiornice dały już wyniki bardzo dodatnie. Zbiornice te, przyjmując towar, kierują się jego wagą oraz świeżością. Postępują przytem z całą surowością. Tak np. jaja nieświeże otrzymują specjalny stempel, aby uniknąć możliwości przedstawienia ich do przyjęcia po raz drugi.

Są to jednakże zarządzenia sporadyczne, które przy obecnym stanie rzeczy nie mogą mieć decydującego wpływu na poprawę. Zasadniczo może zmienić stan rzeczy jedynie standaryzacja ustawowa. Projekt tej ostatniej znajduje się jeszcze w Ministerstwie Rolnictwa.

To też byłoby wielce pożądanym możliwie szybkie wprowadzenie w życie ustawowej standaryzacji eksportu jaj na podstawie wspomnianego projektu Min. Rolnictwa. Jako drugi czynnik, mający znaczny wpływ na rozwój naszego handlu za granicę jajami, należy wymienić należyte uregulowanie kwestji przewozu jaj.

W tej dziedzinie Państwowy Instytut Eksportowy zainicjował szereg ulg przy przewozie jaj kolejami państwowymi.

Zgodnie z inicjatywą Instytutu, termin zamawiań byłby skrócony z 24-ch do 12-u godzin, nadładek jaj przyjmowany poza kolejnością.

Kasy towarowe przyjmowałyby przesyłki jaj do godz. 18. Dla przewozu ładunków jaj z głównych stacji nadawczych do granicy miałyby być ustanowione specjalne pociągi. Urzędy celne odprawiałyby jaja o każdej porze po nadejściu pociągu.

Urzeczywistnienie tych zamierzeń Państwowego Instytutu Eksportowego byłoby również b. na czasie, a w połączeniu z przeprowadzoną ustawą standaryzacji eksportu jaj spowodowałoby dodatnie skutki w naszym bilansie handlowym.

# Próbowała już Pani

# kawę „Enrilo“ ?

Bez żadnych innych domieszek zastępuje ona w zupełności drogą kawę ziarnistą. „Enrilo“ posiada smak i aromat kawy w tak wysokim stopniu, że zadowalnia nawet najwybredniejsze wymagania. Ze względów zdrowotnych i wysokiej wartości odżywczej, bywa „Enrilo“ polecane przez wiele powag lekarskich. W obecnych warunkach drożyznianych przynosi „Enrilo“ z powodu niskiej ceny duże oszczędności w każdym gospodarstwie.

Za znakomitą jakością ręką wyłączni wytwórcy

Henryka Francka Synowie S. A., Skawina-Kraków.

## Komisarz rządu p. Strzeziński opuści Wilno w dn. 5 grudnia r. b.

Jak już wiadomo pełniący obowiązki komisarza rządu na m. Wilno p. Ignacy Strzeziński w dniu 5-go grudnia r. b. udaje się do Łodzi, gdzie obejmie stanowisko komisarza rządu.

W związku z wyjazdem p. Strzezińskiego dowiadujemy się, iż z inicjatywy miejscowego społeczeństwa miał się odbyć bankiet pożegnalny, jednakże na wyraźne żądanie p. Strzezińskiego pożegnalnego bankietu nie będzie, natomiast pożegnanie odbędzie się w ścisłym gronie najbliższych współpracowników.

Zaznaczyć należy, iż w odjeżdżającym Wilno traci oddanego i zdolnego administratora, który przez okres blisko roczny pełnił w Wilnie w chwilach bodaj najcięższych obowiązki komisarza rządu, wywiązując się ze swego zadania, ku zadowoleniu wszystkich warstw miejscowego społeczeństwa.

Wpisujcie się do „Kół Przyjaciół Akademika“.

## Aresztowanie Komitetu Komunistycznej Partji Zachodniej Białej Rusi w Mołodecznie.

Na polecenie władz sądownich organa bezpieczeństwa aresztowały 9 członków Komitetu Komunistycznej Partji Zachodniej Białej Rusi w Mołodecznie.

Na czele komitetu stał specjalnie przysłany z Moskwy, Czerniaków Gregori, który równocześnie pełnił funkcję łącznika między Mińskiem a pozostałymi komitetami komunistycznymi, był kierownikiem punktu rozdzielczego kolportażu bibliu komunistycznej oraz organizował jaceki na terenie powiatu mołodeczńskiego.

Pomocnikami Czerniakowa byli Sabiło Kirył, Sidorowicz Maciej, Strach Juljan, Lewin Rubin, Lukowski Jerzy, Tokajko Grzegorz, Szymon Jan i Lis Paweł. Przeprowadzona u wyżej wymienionych rewizja dała w rezultacie wysoce obciążający materiał. Między innymi znaleziono listy składek na uwieczonych w czerwcu t. zw. członków poprzedniego komitetu w liczbie kilkunastu osób.

W związku z powyższą aferą nastąpiły dalsze aresztowania, których rezultaty ze względu na zrozumiałość, trzymane są w ścisłej tajemnicy.

## Aresztowanie szajki szpiegowskiej.

Ongedaj władze bezpieczeństwa aresztowały trzech osobników, którzy w swoim czasie w drodze nielegalnej przedostali się na teren Polski w celach szpiegowskich. Banda ta operowała w sferach wojskowych, starając się wydstać tajemnice wojskowe, a szczególnie Mob-u. Przy aresztowanych znaleziono obfity materiał kompromitujący.

Nazwisk ze względu na zrozumiałość narazie podać nie możemy.

# KRONIKA.

### WOJSKOWA

— Rocznica powstania listopadowego w wojsku. W dniu wczorajszym, jako w dniu 97-mej rocznicy powstania listopadowego we wszystkich oddziałach odbyły się pogadanki i odczyty dla żołnierzy garnizonu wileńskiego (S).  
— Wieczór św. Mikołaja dla dzieci oficerów. 7 grudnia b. r., jako w dzień św. Mikołaja „Rodzina Wojskowa“ organizuje dla dzieci oficerów garnizonu wileńskiego wieczór, na którym między innymi rozrywkami będzie wyświetlany specjalny film dla dzieci. (S).

### Z POLICJI

— Posterunek rzeczny został zlikwidowany. Na mocy decyzji odnoszących władz zlikwidowany został na okres zimowy istniejący dotychczas na Wilji rzeczny posterunek policyjny. (S).  
— Inspekcja. W dniu onegdajszym nadkomisarz Konopko i podkomisarz Jacyna z Komendy Wojewódzkiej Policji przeprowadził inspekcję poszczególnych komisariatów policyjnych, badając stan wyszkolenia funkcjonariuszy policji państwowej i stan księgowości. (S).

### Z KOLEI

— Przejechanie. Dn. 24 bm. na przejeździe na sralu Woropajewo—Nowodruk, pług odśnieżny najechał na furgonkę prowadzoną przez Dominika Iwanowskiego. Oiar w ludziach nie było. Koń okaleczony.  
— Nieostrożność. Dn. 26 b. m. na st. Marcukałki, przy samowolnym, rzecznym popychaniu wagonu zabity został przez własną nieostrożność prywatny robotnik o nieustalonym nazwisku. Dochodzenie w toku.

### Z POCZTY

— Wyjazd prezesa Wileńskiej Dyrekcji P. i T. inż. Ciemnołonskiego. Ongedaj celem wzięcia udziału w perjodycznych obradach konferencji wojewódzkiej, wyjechał do Nowogródka prezes Wileńskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów inż. M. Ciemnołonski.  
— Na czas nieobecności p. Ciemnołonskiego zastępstwo objął naczelnik Wydziału Poczтового p. Babicki. (S).

### Z UNIwersytetu

— Promocje. W środę dnia 30 b. m. o godzinie 1-ej po poł. w Auli Kolumbowej Uniwersytetu odbędą się promocje na doktora wszech nauk lekarskich następujących osób:  
p. Heleny z Lesniewskich Lewińskiej i p. Mikołaja Marciszka.  
Tęgo samego dnia odbędzie się promocja p. Stanisława Mahrburga, star. asystenta zakładu Anatomji Patologicznej, na doktora meycynę.

### SPRAWY ROBOTNICZE

— Zniesienie okresu martwego. Jak wiadomo w myśl istniejącej dotychczas ustawy bezrobotni, robotnicy sezonowi: budowlani, ziemni i cegielni w t. zw. okresie martwym (sezonie zimowym) pozbawieni byli prawa korzystania z państwowej akcji zasiłków dla bezrobotnych. Obecnie, jak się dowiadujemy, Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w najbliższym już czasie zamierza wydać zarządzenie, na mocy którego przewidziana kategoria bezrobotnych otrzyma prawo korzystania z wszelkich świadczeń na rzecz bezrobotnych.

### SPRAWY ŻYDOWSKIE

— Akcja pomocy bezrobotnym Żydom. Komitet opłatywności niesienia pomocy bezrobotnym Żydom opodatkował wszystkich kupców leśnych na terenie Wileńszczyzny na rzecz bezrobotnych Żydów. (S).

### SPRAWY WILNE

— Wyróżnienie prezydenta miasta mec. Folejewskiego. Jak się dowiadujemy, na ostatnim posiedzeniu Związku Miast Polskich w Warszawie, delegat miasta Wilna, prezydent mec. Folejewski wybrany został na stanowisko wiceprzewodniczącego Związku Miast Polskich. (S)  
— Opracowywanie budżetu m. sta na rok budżetowy 1928—29. Wszystkie sekcje i wydziały Magistratu m. Wilna przystąpiły obecnie do opracowywania projektu budżetu miasta na rok budżetowy 1928—29.  
— Opracowywanie projektu budżetu potrawa do dnia 15 stycznia 1928 roku poczem wpłynę na pod obrady poszczególnych komisji miejskich. W połowie zaś lutego przedłożony zostanie na posiedzenie Rady Miejskiej celem ostatecznego zatwierdzenia. (S)  
— Rok 1928, rokiem europeizacji Wilna. Jak się dowiadujemy, rok 1928 będzie rokiem europeizacji Wilna na szerszą skalę. W tym też celu Magistrat m. Wilna opracowuje obecnie cały szereg projektów, których realizacja nastąpi z początkiem roku 1928. Poza budową nowej elektrowni, betoniarń i kioskarni miejskiej i całym szeregiem robót inwestycyjnych poczynione zostały już prace nad opracowaniem projektu wprowadzenia w śródmieściu tramwaji. Realizacja tego projektu napotyka jednak na cały szereg trudności natury finansowej. (S)  
— Nowy gmach pod szkoły powszechne. Od dłuższego już czasu Magistrat m. Wilna prowadzi roboty nad ukończeniem nowobudowanego się gmachu szkoły powszechnej przy zbiegu ulic Rydzka Smiętego i Szepcickiego. Wkrótce roboty te zostaną ukończone. Uroczyste zaś przekazanie gmachu do użytku szkół powszechnych nastąpi w dniu 6 stycznia 1928 roku. (S)  
— Wypłata urzędnikom miejskim dodatku mieszkaniowego. Jak się dowiadujemy, Magistrat m. Wilna w połowie przyszłego miesiąca przystąpi do wypłaty urzędnikom miejskim drugiej raty dodatku mieszkaniowego. (S)  
— Ustalenie cen na makę i płaczywo. Celem ostatecznego ustalenia cen na makę i płaczywo, w dniu 1 grudnia b. r. odbędzie się w lokalu komisarza rządu na m. Wilno posiedzenie komisji rzeczoznawców. (S)  
— Stan zdrowotny Wilna. W przeciągu ubiegłego tygodnia na terenie miasta Wilna—Sekcja Zdrowia Magistratu zanotowała następującą ilość zastabnięć na choroby zakaźne: tyfus brzuszny—6 (zmarło 1), ospa—8, czerwonka—1, płonica—43, błonica—4 (zmarło 1), odra—72, różnica—5, kszusiec—16, gruźlica—25 i zausznica—1. (S)  
— Kwesta. W związku ze sprawowaniem do kraju zwłok gen. Bema, z inicjatywy komitetu organizacyjnego, w dniu 10 grudnia b. r. na terenie całej Polski odbędzie się na ten cel jednonoiwna kwesta uliczna. (S)

## KRONIKA MIEJSKOWA.

— Skóry drożeją. Ostatnio daje się zauważyć pewną wyższkę cen na skóry. I tak w przeciągu ostatniego tygodnia skóry twarde podrożały o 30 gr. na kilogramie. Chrom o 5 gr. na stopie. Giemza i lakier o 10 groszy na stopie.

— Posiedzenie Komisji Rolnej dla pow. wileńsko-trockiego. Na dzień 29 i 30 b. m. do Inspektoratu Pracy zwołane zostało posiedzenie Komisji Rolnej dla spraw zatargów służby rolnej w pow. wileńsko-trockim.

## Ceny w Wilnie z dn. 29-go listopada. 1927 r.

W hurcie.

Ziemliopłody:  
Żyto za 100 klg. 41—43  
Owies nowy 44—46  
Jęczmień browarowy 46—48  
na kaszę 40—42

W detalu.

Mąka amer. za 1 kg. 95—110  
żytnia 50—60  
razowa 42—50  
kartoflana 30—90  
grezczana 60—70  
jęczmienna 65—70  
pyłowy 50 proc. 0.60—0.65  
razowy 0.35—0.40

Mięso  
wołowe za 1 kg. 2.60—2.80  
baranina 2.40—2.70  
wieprzowina 3.20—3.60

D r ó b i:  
kury za 1 sztukę 3.00—6.00  
kurczęta 2.00—3.00  
kaczki żywe 5.00—6.00  
kaczki bite 4.00—6.00  
gęsi żywe 12.00—15.00  
gęsi bite 10—12  
indyki żywe 18—22  
indyki bite 12—15

Tłuszcze:  
 słonina kraj. 1 gat. 4.20—4.50  
kraj. 2 gat. 4.00—4.20  
smalec wieprzowy 4.50—4.80

## Ceny rynkowe.

Olje:  
liniany 2.00—2.10  
pokostny 2.30  
makuchy 50—51

R y b y:  
liny żywe za 1 klg. 4.50—5.00  
liny snięte 3.50—4.00  
karasie żywe 3.00—3.50  
karasie snięte 2.00—2.50  
szczupaki żywe 4.00—4.50  
szczupaki snięte 3.00—3.50  
okonie żywe 4.00—4.50

Nabiał:  
mleko za 1 litr 0.50—0.60  
śmietana za 1 litr 2.40—2.60  
e s r 1.90—2.40  
masło niesolone 7.50—8.50  
solone 6.50—7.00  
masło deserowe 7.00—9.00  
jaja za 10 sztuk 2.40—2.50  
twaróg 1.50—1.80

Gielda wileńska w dniu 29.XI b. r.  
Listy zastawne Wileńsk. Banku Ziemsk. 58.60  
Akcje Wileńsk. Banku Ziemsk. 117.00

Gielda warszawska w dniu 29.XI b. r.  
C z e k i:  
Holandia 360,25 359,35  
Londyn 43,49,5 43,39  
Nowy-Jork 8,90 8,88  
Paryż 35,07 34,98  
Praga 26,41 26,35

## Więści i obrazki z kraju.

### Zjazd burmistrzów, wójtów i pisarzy gminnych w Mołodecznie.

Jeszcze raz zaznaczam, że Francja doprowadziła drogi swoje do stanu obecnego wyłącznie dzięki szarżarkowi i odpowiednio zorganizowanej pracy. Jedynie kierownictwo techniczne dało państwu

U nas pierwszym warunkiem do uporządkowania sprawy dróg gminnych byłoby definitywne ustalenie sieci tych dróg, wliczając do niej bez wyjątku wszystkie drogi publiczne, które nie zostały zaliczone do kategorii dróg państwowych, wojewódzkich wzgl. powiatowych.—Rady gminne nie potrzebują się obawiać, iż wskutek tego spadną na gminy koszty utrzymania tych dróg! Artykuł 23-ci ustawy z dn. 10 XII. 20 r., pozwala pociągnąć do udziału w kosztach utrzymania i budowy dróg te osoby, instytucje czy wioski, które wyłącznie wzgl. w bardzo znacznym stopniu korzystają z pewnych dróg, lub też je nadmiernie zużywają. — Wysokość takiego udziału w kosztach nie jest niczem ograniczona i Rady gminne mogą na dane osoby, wioski, czy instytucje nałożyć obowiązek nawet całkowitego utrzymania tych dróg.

Chodziłoby więc przede wszystkim o uświadomienie Rad Gminnych, w tym kierunku. — Dalej — już przy robocie szarżarkowej najważniejszą rzeczą jest fachowe kierownictwo w dostatecznej ilości. — Brak jego — jak wyżej zaznaczyliśmy — nigdy nie da dodatnich rezultatów. — A zatem wylania się konieczność przygotowania odpowiedniej kadry dozorców drogowych. — Dozorców takich winien przygotować sobie samorząd powiatowy przede wszystkim z zrehabilitowanych drożników i małrolnych (oczywiście nie analfabetów), stwarzając dla nich specjalne kursy 2—3 tygodniowe.

O ile mieć będziemy ściśle ustaloną sieć dróg gminnych, ustalony plan działania i w wystarczającej ilości dozór techniczny — a na robotach szarżarkowych stosować będziemy akord, a nie, jak to dzisiaj ma miejsce — dniówki — wówczas możemy być pewni, iż z czasem drogi nasze będą poprawione i jesienią, czy wiosną nie będzie tonąć w błocie, łamać kół i wozów, oraz zamecząc koni.

Sprawie szarżarku i dróg naszych poświęciłem specjalnie więcej miejsca, gdyż jest to jedna z najważniejszych naszych bolączek. Od dróg naszych zależy rozwój rolnictwa, a co zatem idzie — dobrobyt kraju.

Dalej poruszona była również jedna

z ważnych i charakterystycznych spraw, którą p. starosta z miejsca uregulował, a która dotyczy egzekwowania pozostałości podatkowych.

Zdarzył się wypadek, iż płatnik, czy przez zapomnienie, czy też nawet z innych powodów nie uiszcł jakiejś resztki podatkowej, nieraz zapewne i wskutek omyłki urzędnika powstałej, a sięgającej sumy za ledwie paru czy kilku groszy. Otóż niektórzy pracownicy gminni uważali za konieczne posyłać w takich wypadkach sekwestratora, co pociągało za sobą, rzecz oczywista, koszt niejednokrotnie sto i więcej razy przewyższający zaległość. Byli pracownicy gminni, którzy starali się nawet dowodzić słuszności takich zarządzeń. Pan starosta, uważając, iż tego rodzaju praktyki wpłyną na stosunek ludności do władz, kategorycznie polecił zaniechać podobnych metod, a ewentualne drobne pozostałości dopisywać w następnych wykazach płatniczych.

Mimo poważnego nastroju, jaki panował na zjeździe, nie brakło i momentów humorystycznych, kiedy jeden z wójtów, mający referat o obowiązkach gminy wobec szkolnictwa powszechnego, udawadniał, i to na podstawie danych cyfrowych, iż szkoły wioskowe wzgl. małomiasteczkowe, jeśli nie przewyższają, to w każdym razie nie ustępują szkołom powszechnym w...  
Warszawie! (D. n.)

— BRASŁAW. Do czego prowadzi bójka? We wsi Kłaski gm. widziej odbywała się uczta weselna. Gdy wszyscy uczestnicy tej uczty byli już mocno podchmieleni, na tle osobistych porachunków wyznika kłótnia, która w niedługim czasie przeistoczyła się w bójkę. Podczas tej bójki został pobity i poroniony nożem Wiktor Kugałko m-c teźże wsi, który po upływie 2 godz. zmarł.

— RUDOMINO. Uratowany wścielec. Franciszek Jatkiewicz m-c wsi Maślany, gm. rudomińskiej został powadomiony, że w stajni jego wisiał jakiś trup. Gdy Jatkiewicz wspólnie ze swymi sąsiadami udał się do stajni, zobaczył służącego swego Piotra Pscyzygo, wiszącego na sznurze. Dzięki niezwłocznej akcji ratunkowej Piotra Pscyzygo uratowany.

— WILEJKA. Śmierć z powodu ataku apoplektycznego. Mieszkaniec m-ka Dołhinowa, został zaalarmowany wiadomością, że na drodze w odległości 1 i pół km. w stronę Dołhinowa, znaleziono jakiegoś trupa. Powiadomiona o fakcie tym policja wyszła niezwłocznie dochodzenie, które ustaliło, że są to zwłoki Stanisława Putrycy, syna Jana i Magdaleny, lat 53, m-ca wsi Skoroda, gm. dołhinowskiej. Wymieniony Putrycz w dniu krytycznym wracał z maj. Zaczemnia, dokąd jeździł odwiedzić swą córkę Józefę, przyczem na drodze jadąc konno dostał ataku apopleksji i zmarł.

## Świątokradztwo w kościele Nalibockim.

Nocy onegdajszej w kościele parafjalnym w Nalibokach dokonane zostało świątokradztwo, przez dwóch osobników, którzy około godziny 2-giej w nocy zakradli się do kościoła, wyłamując uprzednio okno. Złoczyńcy zabrali złotą monstrancję i puszkę do komunikantów. W chwili, gdy po dokonanej kradzieży złodzieje usiłowali wydostać się z kościoła, zwrócić uwagę na podejrzaną szmery organista.

Na alarm przybyła na miejsce wypadku policja, a zarządzony pościg doprowadził do ujęcia Mikołaja Kowalenki, przybyłego niedawno z Rosji Sowieckiej. Drugi złoczyńca, jak ustalono, niejaką Józef Stecki, zdołał zbiec.  
Monstrancja została przez złodziei połamana na części. Szczątki monstrancji i puszkę do komunikantów zwrócono kościołowi. Śledztwo prowadzi sędzia śledczy w Baranowiczach.

**„OLLA“**  
Jedyna istniejąca niedościgniona marka światowa, udowodniona zupełna gwarancja za każdą szklankę. Cena sprzedaży detalicznej za tuzin Nr. 1203 zł. 9.— Nr. 1202 zł. 5.40.

ZE ZWIĄZ. I STOWARZ.

— Zjazd b. członków Wil. Baonu Harc. i Komp. Harc. Samoobrony. Celem porozumienia się w sprawie projektowanego zjazdu b. członków Wileńskiego Batalionu Harcerskiego z 1920 r. i Harc. Kompanii Samoobrony Wileńskiej z 1918 r. — uprasza się wszystkich członków wyżej wymienionych formacji wojskowych o łaskawe przybycie na zebranie, które odbędzie się w niedzielę dn. 4 grudnia b. r. o godz. 12-ej w lokalu "Gniazda Harcerskiego" przy ul. W. Pohulance 32 m. 2.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— Odczyt okultystyczny. W dniach 30 listopada i 1 grudnia r. b. Polskie Towarzystwo Teozoficzne organizuje w Wilnie 2 odczyty wiceprezesa P. T. P. Eweliny Karasiówny na tematy związane z okultyzmem. W dniu 30 b. m. o g. 8-ej wiecz. W sali Klubu Przemysłowo-Handlowego ul. Mickiewicza 33 odbędzie się odczyt p. t.: "O wewnętrznym znaczeniu chrześcijaństwa" zaś w dniu 1. XII. o g. 8-ej w. w lokalu własnym Towarzystwa ul. Mickiewicza 46 m. 2 p. t. "Jasnowiedzenie".

— Wileńskie Koło Związku Bibliotekarzy Polskich. Dnia 2 grudnia 1927 r. (piątek) o g. 8-ej wieczorem odbędzie się w Uniwersyteckiej Bibliotece Publicznej 41 zebranie członków, na którym dr Adam Łysakowski wygłosi odczyt p. tyt.: "Obliczanie czasu pracy bibliotekarskiej". Goście mile widziani.

NADESZŁANE.

— Zdementowanie fałszywej pogłoski. Wobec pojawienia się informacji w codziennym piśmie "Słowo" o cofnięciu subwencji Związkowi Kółek Rolniczych, niżejjszym stwierdzamy, że Związek Kółek i Organizacji Rolniczych Ziemi Wileńskiej subwencję nadal otrzymuje. Według informacji, otrzymanych ze źródeł miarodajnych, Ministerstwo Rolnictwa, które cofnęło subwencję Centralnemu T-wu Rolniczemu i Małopolskiemu T-wu Rolniczemu nie zamierza w żadnym wypadku cofnąć subwencji Związkowi Kółek i Organizacji Ziemi Wileńskiej.

Prezes i kierownik Zw. Kółek i Org. Roln.

RÓŻNE.

— Anulowana loteria. Zarząd Komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego L. O. P. P. podaje do wiadomości, że loteria na samochód "Ford", organizowana na rzecz L. O. P. P. przez p. Cielęńskiego, wobec sprzedania znacznej ilości biletów, została anulowana. Posiadacze biletów (10-sób) zechcą zgłosić się do biura L. O. P. P. przy ul. Wielkiej 34, lub do Spółdzielczego Banku dla Handlu i Rzemieślnictwa, ul. Mickiewicza 7, codziennie od 10-15, gdzie za okazaniem losu otrzymają zwrot pieniędzy.

— Hojne subydjum dla L. O. P. P. Zarząd Komitetu Wojewódzkiego Wileńskiego L. O. P. P. podaje do wiadomości, że otrzymał od Wydziału Powiatowego Sejmiku dzisiejszego subydjum w wysokości 1.300 zł. Za tak hojną ofiarę zarząd Komitetu składa Wydziałowi Powiatowemu gorące podziękowanie.

Teatr i muzyka.

— Reduta na Pohulance. Dziś o godz. 20-ej "Noc listopadowa" (w szkole podchorążych) i "Sędziowie" Stanisława Wyspiańskiego.

— Koncert Marji Labia. Jutrzejszy występ Marji Labia w Reducie obudził duże zainteresowanie w sferach muzycznych naszego miasta. Świątna ta śpiewaczka, wenecka i pochodzenia, koncertująca obecnie z wielkim powodzeniem we wszystkich większych miastach europejskich, wystąpi u nas tylko jeden raz, w przejeździe do Sztokholmu.

W programie arje operowe, oraz słynne pieśni weneckie. Akompanjować będzie dyr. Rafał Rubinsztein. Bilety sprzedaje biuro "Orbis" od godz. 9-ej rano.

W piątek "Noc listopadowa" i "Sędziowie". — Recital wokalny Adeli Come-Wilgockiej odbędzie się w sali Teatru Reduta dnia 3-go grudnia 1927 r. o godz. 8-ej wiecz. Znakomita pieśniarka odtworzy utwory znakomych mistrzów XVI, XVII, XVIII wieku, a ponadto cały szereg pieśni nowszych kompozytorów.

W programie arje Montwerdi'ego, Caccini, Mozarta, pieśni Szuberta, Schumanna, Brahmsa, Debussiego, Franka, Szymanowskiego, Niewiadomskiego i in. Ceny miejsc od 4 zł. Bilety już są do nabycia w biurze "Orbis" Mickiewicza 11.

— Teatr Polski (sala "Lutnia"). "Koniec Mistress Cheyne" niezmiernie dowcipna komedia satyra na stosunki towarzyskie w Anglii, w której wybitne pole do popisu na naszej scenie mają: pp. Larowska, Sniadecka, Jasńska, Molska, Wyrwicz-Wichrowski, Dotkowski, Kawczyński, Opolski i inni, grana będzie dziś i jutro.

Radjo.

ŚRODA 30 listopada. Warszawa 10 kw. 1111 m.

- 12.00. Sygnał czasu i komunikaty. 16.00. Odczyt. 16.25. Nadprogram. Komunikaty. 16.40. "Skrzynka pocztowa". 17.05. Komunikat ekonomiczny PAT. 17.20. Odczyt. 17.45. Program dla najmłodszych. 18.15. Koncert popołudniowy orkiestry P. R. 19.00. Komunikat rolniczy. 19.15. Rozmaitości. 19.35. Odczyt. 20.30. Koncert wieczorny. 22.00. Sygnał czasu i komunikaty.

Na wileńskim bruku.

— I garderoba i pieniądze. Szloma Dawidowski wróciwszy do mieszkania swego przy ul. św. Mikołaja 13, stwierdził, że drzwi wejściowe są otwarte, zaś w mieszkaniu brak jest garderoby wart. 2.500 zł.

— Czyje to serce? W mieszkaniu Jana Piotrowskiego, dozorca domu nr. 13, przy ul. Żydowskiej, postrzelił się w serce nieznany osobnik, który po przewiezieniu do szpitala żydowskiego po upływie 2 godzin zmarł.

— Skąd się wziął pożar. W wagonie pocztowym pociągu pospiesznego, idącego z Wilna do Warszawy wykrył się os. Wskutek powyższego wagon ten na st. Orany został odczepiony od pociągu i pozostawiony. W wagonie tym wybuchł pożar, który zniszczył część dachu i część ścian wewnętrznej. Wagon ten był zamknięty i wewnątrz nie było nikogo. W jaki jednak sposób powstał pożar niewiadomo.

Rozmaitości.

Pocałunek generała Wrangla.

Słynny z wojen napoleońskich kawalerzysta pruski, generał Wrangel, nie przestawał nawet w sędziwym wieku być wielkim wielbicielem pięknej.

Osiadłszy więc na starość w Berlinie, miał zwyczaj przejeżdżając lub przechodząc ulicami miasta, posyłać ręką od ust pocałunki napotkanym ładnym kobietom.

Pewnego dnia przybyła do bardzo już sędziwego wodza delegacja kobiet berlińskich, aby mu złożyć życzenia z powodu jakiegoś rocznicy. Stary Wrangel okazał się bardzo uprzejmy i dziękował paniom, całując każdą z osobna. I zdarzyło się tak, że w pierwszym rzędzie stały same młode i ładne, skończywszy jednak obcałowywać ten rząd, generał spostrzegł, że w drugim rzędzie stoi już starsze i nie tak pociągłe pokolenie, wobec tego zwrócił się nagłe do swego adiutanta.

— Mój synu — tak nazywał młodszych oficerów — całuj dalej! — rzekł szybko i zniknął za drzwiami.

WESOŁY KĄCIK.

Na lekcji zoologii.

- Wymień mi jakie zwierzę już nie istniejące. — Kanarek! — Jak to? — Ofiary proszę składać w administracji "Kurjera Wileńskiego", Jagiellońska 3. — A bo kot zjadł wczoraj naszego kanarka!

SPORT.

Przygotowania do IX-ej olimpiady.

Jak się dowiadujemy, Polski Komitet Olimpijski przystąpi w najbliższym czasie do sprzedaży nalepek z napisem: "Polacy na IX olimpiadę" w ilości 50,000 sztuk po 10 groszy i 50,000 nalepek po 20 groszy za sztukę. Pieniądże uzyskane w ten sposób, zużyte zostaną na cele godnego reprezentowania Polski na zbliżających się igrzyskach olimpijskich w Amsterdamie. (s)

Z sądów.

Zdemaskowany szpieg.

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego Jodziejewicza rozpatrywał sprawę niejakiego Szewczyka, oskarżonego o szpiegostwo na rzecz Rosji Sowieckiej.

Rozprawa odbyła się przy drzwiach zamkniętych. Jak jednak mówiono w kuluarach sądowych, Szewczyk zgłosił się w swoim czasie do tutejszych władz wojskowych z propozycją sprzedaż dokumentów wojskowych armii sowieckiej, by tą drogą pozyskać ich zaufanie.

Jak się później okazało, dokumenty były specjalnie fabrykowane przez G. P. U. w Minsku. Szewczyk zaś był jednym z wybitnych szpiegów sowieckich. Jako cel miał postawiony zdobycie aktów Inspektoratu Armii w Wilnie i zorganizowanie sieci szpiegowskiej na terenie tutejszym. Władze bezpieczeństwa wiedząc o zamiarach Szewczyka bacznie śledziły jego robotę i po zebraniu materiałów dowodowych Szewczyk został aresztowany i osadzony w więzieniu.

Badany na śledztwie przyznał się do winy. Oskarżonego bronili w urzędzie mec. Szymon Sąd skazał Szewczyka na cztery lata ciężkiego więzienia.

Miłosierdziu społeczeństwa.

Dwoje starszusków, wysiedlonych z Litwy Kowieńskiej, znajduje się w bardzo ciężkich warunkach życiowych. Oboje bez żadnej pracy, bez kawałka chleba, mieszkają, grozi im bowiem łada chwila wyrzucenie na bruk z ciasnej i ciemnej szopy, w której mieszkają katem.

Polecamy ich gorąco naszym czytelnikom. — Biedna starsza pani znajduje się w rozpaczy liwym położeniu. Maż chory i bez pracy. Zwracają się tą drogą o miłosierdzie społeczeństwa. — Ofiary proszę składać w administracji "Kurjera Wileńskiego", Jagiellońska 3.

KOŁDRY z rozmaitych materiałów i najlepszej waty wyrabia i sprzedaje znana firma B-cia Chanutin Wilno, Niemiecka 23, firma egz. od r. 1890. Obstalunki są wykonywane w ciągu 24 godzin.

"Słoty" zakład optyczno-okulistyczny, największy w Wileńszczyźnie, ul. B. i S. Okienki, Wilno, ulica Włoka 66. Właściwy wybór fotograficznych przyborów. Wydzia okulary po receptach Kasy Charyt.

DO NUMERU RADJOWEGO Administracja „Kurjera Wileńskiego“ przyjmuje ogłoszenia do 4 grudnia b. r. włącznie od 9 do 3 pp. i od 7 do 9 wiecz.

Kino-Teatr "HELIOS" ul. Wileńska 38. Sensacja! Premiera! Najpiękniejszy film sezonu! Sensacja! „Noc miłości“ Epokowe arcydzieło, opiewające straszne „PRAWO PIERWSZEJ NOCY“, na mocy którego magmat miał prawo do nocy poślubnej z żoną swych poddanych. W rolach gł. najpiękniejsza para kochanków, porwijąca piękna partnerka Rudolfa Valentino — VILMA BANKY i ognisty RONALD COLMAN. Oszalałający przepych wystawy. Koncertowa gra mistrzów ekranu — Seansy o godz. 4, 6, 8 i 10.15. 5971

„KONTINENTS“ Akc. Tow. w RYDZE NAJTRWAŁSZE i WYTWORNE Żądajcie wszędzie. 5972

W. CHARYTONOWICZ i S-ka Apteczny dom Handlowy Wilno, Wielka 58, telefon 392 podaje do wiadomości, że przy składzie hurtowym został uruchomiony ODDZIAŁ DETALICZNY zaopatrzoney we wszelkie artykuły brzozy aptecznej i kosmetyczno-galanteryjnej i gospodarczej firm krajowych i zagranicznych. Ceny konkurencyjne. 5970

DAMSKĄ BIELIZNĘ opalową nansukową i madapolamową w dużym wyborze otrzymał sklep G. Arndt i St. Jezierski Ul. WIELKA Nr. 6. 5969-2

INSTITUT de BEAUTÉ (Kéva Paris), Mickiewicza 37, m. 1, tel. 657. Masaż twarzy. Usuwanie zmarszczek. Leczenie wad cery. Elektryzacja. 5976

„Wileńska Pomoc Szkolna“ Sp. z ogr. odp. WILNO, ul. Wileńska 38, sprzedaje STRZYKAWKI „Record“ 1 gr. 2 gr. 5 gr. 10 gr. 20 gr. zł. 0.20 zł. 0.60 zł. 8.20 zł. 11.50 zł. 14.00 Wymiana zbitych strzykawek. 5907-0

Masło roślinne „AMADA“ odznaczone zostało na ostatnich 3 wystawach: w Poznaniu, Gdańsku i Katowicach ZŁOTYMI MEDALAMI. Czy znacie już „Amada“ wyborowe masło roślinne. Skład fabryczny, Wilno, Zawalna 27. 5973

ELEKSIR na loki i fale „Ideal“, utrwała ondulacje, skręca włosy w loki i fale, czyni fryzurę piękną i puszystą, nie niszczy włosów. Cena za flakon zł. 7, wraz z przesyłką. Zagraniczne najnowsze aparaty ręczne do samomasażu twarzy i całego ciała. Żądajcie prospektów. Konto w P. K. O. Nr 207.428. D/H Labor, Bydgoszcz, ul. Gdańska 131. 5949-7

„ELEKTRIT“ T-wo Radjotechniczne Wilno, Wileńska 24, telef. 10 38. Poleca znane radjo-odbiorniki o niezwykle dalekim zasięgu i czystej przyjemnej audycji, nagrodzone: medalem ZŁOTYM na wystawie w Paryżu w r. 1927, medalem ZŁOTYM na wystawie w Florencji (Włochy) w r. 1927. CENY NISKIE. Dogodne warunki spłaty. Obsługa fachowa. Nie kupujcie radjo-aparatu, nie odwiedzajcie przedtem naszej firmy. 5864

RADJOAMATORZY! Wiedźcie i pamiętajcie, że najlepiej, najtaniej i najprzejmiej obsłuży was „Wileńska Pomoc Szkolna“, Dział Radjo, Wilno, Wileńska 38, tel. 941. 5910-1

ZA GOTÓWKĘ i NA RATY. 5671 Zakład krawiecki L. Kulikowski, Mickiewicza 33-a. poleca gotowe ubrania, spodnie, pa ta, jak również przyjmują obstalunki. Duży wybór materiałów. Ceny niskie.

Wyłącznie po cenach fabrycznych poleca firma I. WILDSZTEJN, Wilno, Rudnicka 2, tel. 11-77 KALOSZE i ŚNIEGOWCE firm krajowych i zagranicznych. 5766-10

NOWOOTWORZONA PRACOWNIA kapeluszy damskich poleca najnowsze i gustowne MODELE PO CENACH PRZYSTĘPNYCH. Ul. Jagiellońska 9, m 1 a. 5938-3

WĘGIEL opałowy i kowalski z dostawą od 1 tonny w zamkniętych plombowanych wozach. Ceny najniższe. M. DEULL, Jagiellońska Nr. 3, m. 6, telefon 811. 5974

Sukno i bławat Kazimierz Rutkowski i J. Domagała WILNO, WIELKA Nr 47. Poleca: Najnowsze wyroby na PŁASZCZE damskie i męskie. WEŁNY we wszystkich gatunkach. PŁÓTNA bieliźniane i pościelowe. Firany, Gobeliny etc. ZA GOTÓWKĘ i NA RATY. Ceny niskie. 5763-0

Humor. — O na: Mój mąż dowiedział się, że jestem moim kochankiem. — O na: Ale to strasznie! Co mamy teraz robić? — O na: Jak to co? Muszę po prostu zmienić męża.

Czy zapisałeś się na członka L. O. P. P.?

Redakcja i Administracja Jagiellońska 3. Tel. 99. Czynne od godz. 9-3 popoł. Naczelną redaktora przyjmuje od 2-3 popoł. Redaktor działu gospodarczego przyjmuje od 8-9 wiecz. Rękopisów Redakcja nie zwraca. Administrator przyjmuje od 9-2 popoł. Ogłoszenia przyjmują się od 9-3 popoł. i 7-9 wiecz. Konto czekowe P.K.O. 80.750. Drukarnia — ul. św. Ignacego 5. Tel. 893. CENA PRENUMERATY: miesięcznie z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową 4 zł. Zagranicą 7 zł. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetryowy przed tekstem—25 gr., w tekście—30 gr., za tekstem—10 gr., ogłoszenia mieszkaniowe—10 gr. (za wiersz petirowy) i trojka rekl.—nadesłane—30 gr. (za wiersz redakcyjny), dla poszukujących pracy—50% niższ. ogł. cyfrowa i tabelowa o 20% drożej, ogł. z zastrzeżeniem miejsca 10% drożej. Zagraniczne 50% drożej. Układ ogłoszeń 5-cio łamowy, na stronie IV 8 mio łamowy. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń.